IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 48)
z dnia 14 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 48)

14 czerwca 2021 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat szkolenia praktycznego i teoretycznego Policji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami oraz **insp. Mariusz Buryś** zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Informuję, iż na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji, pani marszałek Elżbieta Witek zwołała posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych na dzień 14 czerwca 2021 r. w sali 211. Posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Szanowni państwo, zanim podam porządek obrad, przywitam gości. Bardzo bym prosił o uruchomienie czytników, a korzystających z tabletów – o zalogowanie się, tak abyśmy mogli sprawdzić kworum. Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku: za, przeciw, wstrzymuję się. Głosowały 33 osoby, wiemy, że mamy kworum, ale gdyby z poszczególnych klubów były uwagi, że ktoś się nie zalogował i nie mógł oddać głosu – patrzę na pana posła Sipierę, na pana przewodniczącego Kaletę oraz przedstawicieli klubu koalicyjnego czy PSL – to proszę dać znać. Wtedy damy możliwość ponownego zagłosowania.

Szanowni państwo, tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat szkolenia praktycznego i teoretycznego Policji. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, szanowni państwo, przystąpię do przywitania zaproszonych gości.

Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pan minister jest dzisiaj z nami zdalnie. Myślę, że przed nami bardzo owocne dni pracy, przed chwilą pracowaliśmy nad ustawą i, jak pan wie, przyjęliśmy ją jednogłośnie, tak że myślę, że na innych posiedzeniach Komisji też pójdzie nam tak sprawnie. Witam pana Mariusza Burysia, zatępcę dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji, pana Mariusza Cichomskiego, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA, też zdalnie, panią Joannę Ćmiel, starszego specjalistę w Departamencie Komunikacji Społecznej, pana Radosława Kobrysia, młodszego inspektora, p.o. naczelnika Wydziału Koordynacji Doboru i Szkolenia w Biurze Kadr, Szkolenia i Organizacji Policji, panią Renatę Leoniak, pana Andrzeja Miturę, pana Mariusza Rycerskiego i pana Adama Wiącka.

Szanowni państwo, tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat szkolenia praktycznego i teoretycznego Policji. Myślę, że to temat ostatnio dość znany, m.in. ze względu na zmniejszenie liczby godzin czy dni szkoleń policjantów przed rozpoczęciem przez nich służby, jak również z powodu tego, co działo się ostatnio w szkole Policji w Pile czy w Legionowie

– myślę o podręczniku. Bardzo bym prosił pana ministra, aby krótko przedstawił, jak wygląda obecnie kwestia szkolenia praktycznego i teoretycznego, w tym zmniejszenia wymagań względem policjantów, a potem bardzo bym prosił panie posłanki i panów posłów o zadawanie pytań. Chciałbym zakończyć posiedzenie do godz. 17.30. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na początek chciałbym tylko przypomnieć, że nie tak dawno, 12 stycznia tego roku, Komisja zajmowała się tematem szkoleń Policji i przyjęła informację dotyczącą wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie. Była to kontrola dotycząca szkolenia, doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy służby podległych MSWiA i tegoż 12 stycznia, tj. dokładnie 5 miesięcy i 2 dni temu, Komisja zajmowała się tym tematem i przyjęła tę informację. Ale oczywiście to jest nasz obowiązek i ta informacja zostanie przedstawiona ponownie. O przedstawienie szczegółowej informacji poproszę pana dyrektora, który z nami jest – oddaje mu głos.

Zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej w Komendzie Głównej Policji insp. Mariusz Buryś:

Dzień dobry, insp. Mariusz Buryś, zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na wstępie chciałbym zaznaczyć, że na dzień dzisiejszy jednostki szkoleniowe Policji w dalszym ciągu funkcjonują w obszarze, w zakresie pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2. W związku z tym z tego tytułu istnieją poważne ograniczenia w zakresie możliwości działania szkół, co wpływa ostatecznie na skalę szkoleń i liczbę policjantów nowo przyjętych do służby, którzy mogą być szkoleni. Stąd też zostały podjęte działania przez KGP, które pozwoliły w miarę możliwości na bieżące, płynne szkolenie nowo przyjętych funkcjonariuszy. Oczywiście wpłynęło to, po pierwsze, przede wszystkim na zmniejszoną liczbę godzin szkoleń, a z drugiej strony również na zmniejszenie liczby osób, które mogą jednocześnie przebywać w szkołach policyjnych. Jednak mimo pandemii i obowiązujących obostrzeń sanitarnych w 2021 r. zostało skierowanych na szkolenia 3673 policjantów. Dzisiaj we wszystkich szkołach Policji odbywają się szkolenia zawodowe podstawowe, tj. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, w Szkole Policji w Katowicach, Szkole Policji w Słupsku, Szkole Policji w Pile i w ośrodku szkolenia w Łodzi z siedzibą w Sieradzu.

Na dzisiaj z przyczyn oczywistych w pierwszej kolejności realizowane są szkolenia zawodowe podstawowe, co oczywiście wpływa w sposób istotny na ograniczenie kursów specjalistycznych. Aktualnie planowane jest prowadzenie w pełnym zakresie szczepień dla funkcjonariuszy oraz zmniejszanie obostrzeń sanitarnych. W związku z tym otwieramy coraz bardziej szkoły, przystępujemy jakby do kolejnego etapu otwarcia, w którym to szkoły będą w stanie przyjąć więcej funkcjonariuszy. A z drugiej strony będą mogły przejść na program szkolenia bardziej rozwinięty w stosunku do tego, który aktualnie jest realizowany. To tyle tytułem wstępu.

Przy ocenie całości sprawy chciałbym tylko zaznaczyć, że nie można zapominać, iż tej chwili cały czas trwa pandemia i mimo że obostrzenia są zmniejszane, to jednak w dalszym ciągu podstawowy reżim w jednostkach szkoleniowych jest zachowywany, co powoduje, że musimy działać dosyć ostrożnie. Jeżeli chodzi o zasadnicze informacje na temat prowadzonych szkoleń, to tyle. Jeśli będą chcieli państwo zadać szczegółowe pytania dotyczące szkoleń odbywających się w jednostkach szkoleniowych Policji, to jak najbardziej jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby coś dodać?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, myślę, że będziemy odpowiadać na pytania, bo dla posłów to jest ważniejsze niż suche deklaracje liczbowe.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam tylko prośbę: jak panowie zabieracie głos, to żeby jeden z was wyłączał mikrofon, bo przed chwileczką, jak pan inspektor zabierał głos, to słychać było, jak pan, panie ministrze, filiżanki poruszał. Dlatego prosiłbym, żeby nie były oba mikrofony włączone.

Rozpoczynamy zadawanie pytań. Pierwszy zgłosił się pan poseł Adamczyk, potem pan poseł Łącki, pani poseł Piekarska, pan poseł Frysztak i pan poseł Szopiński.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że pan minister przypomniał, że na początku tego roku nasza Komisja zajmowała się tematem szkoleń. Skoro są wątpliwości, podejmujemy ten temat ponownie. Pierwsze moje pytanie jest bardzo ogólnikowe, za to nurtujące nie tylko mnie, ale też osoby, które mnie zawsze o to pytają: kto przygotowuje i akceptuje merytorycznie podręczniki i tematy szkoleń dla policjantów? Drugie pytanie: czy po przeprowadzonych szkoleniach poszczególni policjanci wypełniają ankiety, w których oprócz oceny jakości szkolącego jest oceniana jakość i tematyka szkoleń? Jeżeli takie ankiety są przeprowadzane, to na jakim poziomie te szkolenia są oceniane przez policjantów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, będzie pan odpowiadał po każdym pytaniu czy trzy pytania i odpowiedź?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jak pan sobie życzy, panie przewodniczący, możemy odpowiadać po każdym pytaniu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, w takim razie proszę bardzo.

Zastępca dyrektora biura w KGP insp. Mariusz Buryś:

Jeżeli chodzi o podręczniki i ankiety, to chciałbym zaznaczyć, że szkolenia organizują i prowadzą jednostki szkoleniowe Policji, które wcześniej wymieniłem. Natomiast podręczniki są przygotowywane w zdecydowanej większości przez pracowników i policjantów zatrudnionych w tych szkołach, tudzież przez policjantów z innych jednostek organizacyjnych. Oczywiście kwestie podręczników są w ramach zakładów poszczególnych szkół dyskutowane i tam zapada ostateczna decyzja w zakresie wprowadzenia danego podręcznika na użytek wewnętrzny, bo trzeba pamiętać o tym, że są to podręczniki przeznaczone wyłącznie do nauczania w procesie szkoleniowym w Policji. W dużej mierze są to podręczniki przeznaczone dla kadry szkoleniowej, która bazuje na nich przy prowadzeniu zajęć z funkcjonariuszami Policji. Oczywiście tego typu podręczniki podlegają również badaniu pod kątem antyplagiatowym, a ostatecznie o wprowadzeniu podręcznika do szkolenia decyduje kierownik jednostki szkoleniowej Policji czy komendant… wespół wiodącej komórki, która odpowiada za daną merytoryczną część procesu szkoleniowego.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię ankiety ewaluacyjnej, to większość szkoleń kończy się taką ankietą. Znajdują się w niej pytania dotyczące m.in. tego, w jaki sposób dane szkolenie zostało przyjęte przez słuchaczy, oceniające poszczególnych wykładowców, a także liczbę godzin przeznaczonych na poszczególne elementy szkoleniowe. Oczywiście nie chcę w tej chwili mówić o konkretnych szkoleniach, bo w tym momencie nie dysponuję informacjami na temat ankiet ewaluacyjnych. Musiałbym wiedzieć, o jakie szkolenie konkretnie chodzi, żebym mógł się odnieść do konkretnej sprawy, jak oceniali ją słuchacze danego szkolenia. Natomiast oczywiście w dużej mierze za całość oceny ankiet ewaluacyjnych odpowiada Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, która zbiera takie ankiety ze szkół policyjnych, dokonuje opracowania i na bazie tegoż opracowania podejmuje decyzje czy to w zakresie zmian programu, czy też wprowadzania dodatkowych rozwiązań w procesie szkolenia. W dużej mierze zależy to od tego, jakie uwagi są zgłaszane, o jakim charakterze, jak często występują, czy są to tematy problematyczne, czy też sytuacje wyjątkowe. Ankieta ewaluacyjna nie jest jedyną informacją na temat potrzeby zmian czy tworzenia programu szkoleniowego, natomiast stanowi jeden z elementów, pozwalający na ocenę danego szkolenia. W przypadku konieczności zmiany

metodyki prowadzenia szkolenia oczywiście jest to wykorzystywane w dalszym procesie, przy czym decyzje w tym zakresie podejmuje szersze gremium z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Łącki, proszę. Pouczę pana: proszę nałożyć maskę.

Poseł Artur Łącki (KO):

Nie da się chyba mówić w tym.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Niestety, jakoś musimy sobie poradzić.

Poseł Artur Łącki (KO):

Przesadzamy chyba z tym wszystkim, naprawdę. Może zaczniemy od tego, co miał powiedzieć pan komendant Policji na początku, a w sumie nie powiedział, czyli jak wyglądają te szkolenia i kiedy zostaną zmienione, a później dojdziemy do jakichś pytań i konkluzji. Z ponad 6 miesięcy do ponad 2 miesięcy został skrócony czas realizacji szkolenia zawodowego podstawowego dla policjantów. Formacja zdecydowała się przyspieszyć wydawanie na świat nowych funkcjonariuszy, gotowych do realizacji zadań służbowych na poziomie podstawowym, czego konsekwencje formacja może niestety odczuwać jeszcze długo. Na początku października 2020 r. w elektronicznym dzienniku KGP opublikowana została decyzja szefa formacji, dotycząca programu szkolenia zawodowego podstawowego, realizowanego w warunkach ogłoszonego stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. W życie weszła ona parę dni później, 5 października. Jest to jedna z ostatnich decyzji komendanta głównego Policji w sprawie szkolenia podstawowego, powiązana z trwającą nie tylko w Polsce, ale i na świecie walką z koronawirusem – jedna z ostatnich, ale nie pierwsza. Na wprowadzenie znaczących zmian w programie szkolenia zawodowego podstawowego formacja zdecydowała się jeszcze w sierpniu. Mieliśmy wtedy do czynienia z nieznacznymi zmianami w katalogu zadań, co do realizacji których program ma przygotować, oraz z drastycznym cięciem liczby godzin lekcyjnych i w konsekwencji czasu trwania szkolenia. Program szkolenia przygotowuje funkcjonariusza teoretycznie i praktycznie do wykonywania zadań służbowych na poziomie podstawowym na stanowisku policjanta w służbie prewencyjnej, w komórkach organizacyjnych patrolowo-interwencyjnych i oddziałach prewencji Policji. Na szkolenie zawodowe podstawowe kierowani są mundurowi, którzy przeszli pozytywną procedurę związaną z przyjęciem do służby oraz złożyli ślubowanie policyjne, a także odbyli w jednostkach macierzystych szkolenie z zakresu ochrony informacji niejawnych i posiadają poświadczenie bezpieczeństwa uprawniające ich do dostępu do informacji niejawnych, oznaczonych klauzulą „poufne”. Zgodnie z decyzją komendanta głównego Policji jeszcze w czerwcu, lipcu czy nawet na początku sierpnia – to szef formacji określa bowiem program szkolenia zawodowego podstawowego – szkolenie to trwało około 1100 godzin lekcyjnych i odpowiednią liczbę dni, tj. około 140. Na pierwszą dużą zmianę Policja zdecydowała się w połowie sierpnia 2020 r. Wtedy też pojawiła się decyzja w sprawie programu szkolenia zawodowego podstawowego, realizowanego w warunkach ogłoszonego stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Liczba godzin lekcyjnych spadła wtedy do 544, a liczba dni szkoleniowych do 71. Jak się okazało niecały miesiąc później, nadal było to jednak za dużo, bo we wrześniu kurs skrócono do 485 godzin lekcyjnych i 64 dni. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do soboty, co daje nam około 10 tygodni. Wprowadzono również zmiany w katalogu zadań, do realizacji których program ma przygotować. Zniknęło z niego przygotowanie do pełnienia służby w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, a udział w działaniach związanych z przywracaniem zbiorowo naruszonego porządku publicznego zmieniono na postępowanie policjanta w sytuacjach kryzysowych.

Polska Policja zdecydowała się nie tylko zastosować zmienione przepisy do nowych edycji szkolenia, ale również do tych już trwających. Nawet jeżeli stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii zostanie odwołany, to szkolenie kontynuowane będzie zgodnie z programem w wersji epidemicznej. W efekcie mniej czasu kursanci spędzą m.in.

na nauce, jak zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny w miejscu pełnienia służby oraz jak podejmować interwencję – nie 340 godzin, a 163 godziny; jak ustalić okoliczności zdarzeń i zabezpieczyć miejsce – nie 154 godziny, a 79 godzin; czy na szkoleniu strzeleckim – nie 144 godziny, a 57 godzin. Efekty takiego szkolenia widzieliśmy chociażby na przykładzie Rymania i sławnego już „instrybutora". Mniej czasu policjanci poświęcają też zajęciom z taktyki i techniki interwencji, które obejmują takie zagadnienia jak stosowanie siły fizycznej jako środka przymusu bezpośredniego, odpieranie ataków czy bezpieczeństwo osobiste – nie 195 godzin, a 77 godzin. Skrócenie kursu podstawowego niewątpliwie pozwoli Policji podreperować jej stan kadrowy, który od 2020 r., delikatnie mówiąc, nie prezentuje się najlepiej. Mam dane z sierpnia, kiedy to liczba wakatów wynosiła 8000. Biorąc pod uwagę zwiększoną liczbę zadań związanych z epidemią koronawirusa oraz fakt, że policjanci też chorowali lub trafiali na kwarantannę, to sytuacja była naprawdę nieciekawa. Stąd może szybka, stopniowa decyzja o tak znaczącej zmianie w programie kursu podstawowego. Grudniowe dane kadrowe formacji są już, choć nieznacznie, to jednak lepsze, bo liczba wakatów spadła do 6400. Daleko jednak jeszcze do poziomu z początku roku, kiedy wakatów było około 4500.

Pytanie, co z policjantami, którzy trafili lub trafią do służby po tak okrojonym kursie? Czy Policja zdecyduje się na ich doszkolenie, gdy sytuacja się ustabilizuje? Nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że formacja kurs podstawowy chciała wydłużyć, a nie skrócić. Jak podkreślił w rozmowie z InfoSecurity24 jeszcze w czerwcu br. komendant główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, ma on świadomość, że 6 miesięcy to za mało czasu na przygotowanie policjanta do służby, ale jego wydłużenie uniemożliwiały takie czynniki jak wysoki poziom wakatów czy za małe możliwości szkoleniowe policyjnych szkół, które muszą zostać rozbudowane. Odpowiedzi na te pytania na razie nie znamy, ale nie zmienia to faktu, że po ukończeniu skróconego szkolenia absolwent trafia na służbę i jest uprawniony m.in. do posługiwania się pałka służbową, tj. zwykłą szturmową, wielofunkcyjną czy teleskopową, oraz do użytkowania broni palnej zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

Jak ocenił w połowie roku Wojciech Kawa, ekspert Fundacji Instytut Bezpieczeństwa i Strategii, nie można wyszkolić policjanta w ciągu pół roku i wysłać go na ulicę, a później oczekiwać, że będzie wiedział wszystko na temat służby. Były policjant podkreślił, że szkolenia powinny być co najmniej roczne i przeplatane praktykami w jednostkach terenowych. Niestety ludzie po półrocznych szkoleniach wracają do swoich jednostek i od razu ruszają w teren. Tymczasem brak doświadczonych policjantów w terenie powoduje, że młody funkcjonariusz nie ma się od kogo uczyć. Doświadczenie jest bezcenne, tego nie uczy się w szkole i niestety młodzi policjanci muszą się uczyć sami już podczas służby na ulicach na własnych błędach. Jak w przyszłości będzie wyglądać sytuacja tych funkcjonariuszy, którzy trafią na ulice po 2 miesiącach?

I pytanie główne do pana policjanta, oprócz tych, które się pojawiły w mojej wypowiedzi: kiedy skończy się wreszcie to pseudoszkolenie, panie komendancie? Bo trzeba wziąć pod uwagę, że nie można już zwalać wszystkiego na epidemię koronawirusa. W momencie, kiedy otworzyliśmy szkoły podstawowe, przedszkola, szkoły średnie, trzeba również pomyśleć o powrocie do normalnych szkoleń.

Dla przykładu chciałem też podać, jak wyglądają szkolenia w innych krajach europejskich. Weźmy naszych sąsiadów Niemców, gdzie szkolenie trwa 2,5 roku. Fakt, że słuchacze niemieccy nie są skoszarowani, tylko mieszkają na mieście, ale 2,5 roku trwa w Niemczech szkolenie policjanta. Na Węgrzech nie było żadnego problemu z koronawirusem, z epidemią, bo tak było przed epidemią, tak jest teraz – szkolenie policjanta węgierskiego trwa półtora roku, panie komendancie. Czesi, nasi południowi sąsiedzi – szkolenie trwa rok. Chciałbym oczywiście do takich standardów jak w Norwegii dojść, ale to będzie trudne, bo szkolenie policjanta norweskiego trwa 3 lata i są to studia licencjackie. Dopiero po zakończeniu tych studiów norweski policjant może wyjść na ulicę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan poseł dał długi wywód, zadał kilka pytań – czy zechcą państwo odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja się odniosę, panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, do wywodu pana posła Łąckiego, który dosyć krytycznie ocenił szkolenia w Policji od 80. czy 90. roku, bo w Polsce nigdy nie było 12-miesięcznych kursów szkolenia podstawowego. Oczywiste jest to, że im dłuższe szkolenia, tym lepsze wyszkolenie, bez dwóch zdań. Chciałem państwu powiedzieć, że sytuacja epidemiczna zmusiła nas do ograniczenia szkoleń, i to jest oczywiste, zmusiła nas do zmian w wielu dziedzinach życia społecznego, i to też jest oczywiste. Policja nie zrobiła nic, co by odbiegało od reakcji na COVID w wielu dziedzinach życia i chciałem państwa zapewnić, że kiedy skończy się stan epidemii, stan zagrożenia epidemicznego, natychmiast wrócimy do przedcovidowych szkoleń podstawowych. Przygotowujemy się do tego, przygotowujemy się także do tego, żeby podnosić kwalifikacje policjantów i zrobiliśmy tutaj dosyć sporo. W tej chwili oferujemy prawie 120 różnego rodzaju szkoleń, kursów doszkalających, podnoszących kwalifikacje, więc ta oferta szkoleniowa jest duża, także w wersji zdalnej ze względu na COVID, ale powtarzam, że zgadzam się z panem posłem Łąckim, że szkolenie czyni Policję lepszą. Zdajemy sobie sprawę, że są takie dziedziny, jak choćby użycie środków przymusu bezpośredniego, które są kluczowymi elementami funkcjonowania formacji. Chciałem także uspokoić pana posła Łąckiego, że policjanci od „instrybutora" zaczynali służbę, jeśli dobrze pamiętam, w 2013 albo 2014 roku i tamten tryb szkolenia przechodzili, a nie obecny, covidowy, więc proszę nie wyciągać zbyt pochopnych wniosków. Najdłuższe szkolenia w Policji, jak podpowiadają mi moi współpracownicy, były w 1997 r. – wtedy szkolenia podstawowe trwały 9 miesięcy, ale to był krótki czas. I być może szkoda, być może trzeba będzie do tego powrócić. Ale chciałbym państwu przypomnieć, że w zeszłym roku przyjęliśmy niezwykle istotną ustawę, a mianowicie ustawę o wsparciu służb mundurowych, która podnosi jakość służb mundurowych m.in. przez to, że zatrzymuje w służbie najlepszych, tych, którzy mają najdłuższy czas służby. Daje dodatki motywacyjne, dodatki motywujące funkcjonariuszy do tego, żeby nie przechodzili na emeryturę, tylko pozostawali w służbie i stanowili pewną ogromną pomoc merytoryczną dla swoich młodszych kolegów, którzy być może rzeczywiście powinni być szkoleni intensywniej, ale sytuacja covidowa pozwala nam na tyle i nie jest naszym celem obniżanie ilości wiedzy dla tych pierwszych roczników policyjnych. Naszym celem jest uniknięcie sytuacji, gdzie COVID zawładnie szeregami Policji. Musieliśmy te rzeczy zrobić i chciałbym państwu zadeklarować, że zaraz po COVID szybko wrócimy do normalnego trybu, a być może zastanowimy się, czy nie zwiększyć liczby dodatkowych szkoleń. Zgadzamy się z panem posłem Łąckim, że im więcej szkolenia, tym lepsza służba, tym lepsza jakość służby, co do tego nie ma wątpliwości. Ale proszę pamiętać, że COVID jednak wymógł na nas pewne działania, które musieliśmy zrealizować, natomiast część szkoleniowa całej formacji policyjnej jest ważnym elementem myślenia obecnego kierownictwa MSWiA. Proszę być pewnym, że będziemy kładli bardzo duży nacisk na rozwój i doskonalenie zawodowe policjantów i nie tylko. Chciałem sprostować: 8 tys. wakatów nie było, chyba było mniej, w tej chwili najnowsze dane to jest 5388 wakatów i ta liczba się zmniejsza. Dodam jeszcze, że ustawa o wsparciu służb mundurowych sprawiła, że w Policji mamy 35% mniej odejść na emeryturę niż w zeszłym roku w analogicznym okresie, mimo że weszły w okres emerytalny duże roczniki z lat 90. To tyle, panie przewodniczący, jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Łąckiego. Myślę, że odniosłem się do jej głównym elementów.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Pani poseł Piekarska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, chciałam poruszyć temat bardzo przykry, a mianowicie spadek kondycji policjantów. Jest to pewnie w ogóle skutek obniżenia naszej kondycji jako społeczeństwa i w tym kontekście chciałam zapytać o zarządzenie komendanta głównego Policji z 11 maja br., które dotyczy testów sprawnościowych. Sami

policjanci przyznają anonimowo, że niektóre testy sprawnościowe, takie jak rzut piłką lekarską czy pokonanie skrzyń gimnastycznych, są na poziomie dziecka z podstawówki. Szczerze mówiąc, czułabym się pewnie bezpieczniej, gdyby poprzeczka, jeżeli chodzi o testy sprawnościowe dla policjantów, była jednak wyżej podniesiona, ale rozumiem, że być może jest to wypadkowa tego, że niestety kształcenie w zakresie wychowania fizycznego w szkole podstawowej i potem w szkole średniej jest, jak widać, nie najlepsze. Dlatego chciałam zapytać w kontekście tego właśnie zarządzenia, co państwo chcecie zrobić, żeby policjant był bardziej sprawny? Sprawny policjant jest w interesie każdego obywatela, bo po prostu czujemy się wtedy bezpieczniej. Wolałabym, żeby policjant był szybszy niż przestępca, złodziej, który wyrywa torebkę. I to jest jakby jedna sprawa.

Druga to są ćwiczenia z zakresu strzelania. Chciałabym zapytać, jak to wygląda na przestrzeni lat, bo wiem, że liczba szkoleń i praktycznych ćwiczeń się zmniejsza, więc jak to wygląda? Wydaje mi się, że dobry policjant powinien bardzo dobrze strzelać, to też jest w interesie obywateli, żeby czuli się bezpiecznie.

I ostatnia sprawa. Panie ministrze, to jest kwestia treści w podręczniku Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, dotycząca środowiska LGBTQ+, a mianowicie to środowisko zostało pokazane na szkoleniu dla policjantów jako patologia, jako subkultura. Interweniował w tej sprawie rzecznik prawa obywatelskich i wiele osób, autorytetów zabierało w tej sprawie głos. Chciałam się więc zapytać, czy te treści z tego szkolenia zostały wycofane? Bo naprawdę wydaje mi się, że nie jest w porządku, jeżeli transpłciowość jest rozpatrywana jako patologia, tak jak żebractwo, prostytucja czy narkomania. I to jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to kwestie stricte merytoryczne omówi pan dyrektor.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora biura w KGP insp. Mariusz Buryś:

Na wstępie chciałbym jeszcze wrócić do kwestii procesu szkolenia. Oczywiście na dzień dzisiejszy szkolenie podstawowe jest skrócone, ale wiadomo, z jakich względów to nastąpiło. Chciałbym też dodać, że niezależnie od tego na cały proces przygotowania policjanta do służby składają się trzy obszary. Na początku policjant trafia do tzw. służby przygotowawczej na okres 3 lat i w tym czasie podlega adaptacji zawodowej. Pierwszym elementem jest właśnie szkolenie podstawowe, potem po zakończeniu szkolenia podstawowego, które się kończy egzaminami przed komisją, która sprawdza nabyte umiejętności i wiedzę, policjant trafia na adaptację zawodową do oddziałów prewencji, gdzie odbywa staż i tam następuje doskonalenie procesu, który nastąpił wcześniej w szkole. Po odbyciu adaptacji w oddziałach prewencji policjanci trafiają do jednostek, gdzie dostają opiekunów merytorycznych i osobiście są przez nich sprawdzani – wtedy to następuje dalszy rozwój. Oczywiście niezależnie od szkolenia podstawowego są prowadzone szkolenia doskonalenia centralne i lokalne, gdzie ta wiedza jest uzupełniana.

Wracając do kwestii sprawności fizycznej funkcjonariuszy, chcę powiedzieć, że na każdym etapie szkoleń są przewidziane szkolenia z zakresu wychowania fizycznego czy technik interwencji. Jeżeli chodzi o kwestię przeprowadzania testów sprawności fizycznej, to każdy policjant raz w roku jest zobowiązany do tego, żeby taki test przejść. Oczywiście on bada tylko określone, wybrane obszary aktywności, bo nie ma takiej możliwości, żeby z każdego obszaru policjantów testować.

Co do nowego zarządzenia, to chciałbym wskazać na pewne rzeczy. Zarządzenie powstawało na podstawie opinii gremium składającego się m.in. z przedstawicieli Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Na podstawie ich wskazań, konsultacji zostały wypracowane rozwiązania najbardziej optymalne, ukierunkowane na dosyć dużą grupę, jakby nie było, i te parametry, normy musiały się odnosić do całej tej grupy. Natomiast nie ma tu mowy o obniżeniu poziomu sprawności. Jeżeli chodzi o zasadnicze ele-

menty tego zarządzenia, to chcemy wskazać, że została wprowadzona kolejna kategoria, grupa wiekowa, która wcześniej nie podlegała testom, a teraz będzie – to są policjanci, którzy ukończyli 50 lat. Także tutaj wręcz przeciwnie, nie idziemy w stronę ograniczenia, a odwrotnie, chcemy testować również policjantów wyższej grupy wiekowej. Każdy z policjantów, niezależnie od wieku, ma pewne minimum w tym teście zaliczyć i dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Druga rzecz to to, na co wskazała Najwyższa Izba Kontroli, a mianowicie ujednoliciliśmy normy zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, stąd te próby są teraz jednakowe dla wszystkich. Oczywiście trochę inaczej wygląda ocenianie w odniesieniu do kobiet i mężczyzn, ale nie ma tu mowy o tym, że zarządzenie ma wprowadzić niższe reguły oceniania funkcjonariuszy – wręcz przeciwnie. I to przełożeni są zobowiązani monitorować przebieg testów sprawności fizycznej i reagować na każde możliwe nieprawidłowości w tym zakresie, w tym również na sytuacje, kiedy funkcjonariusze nie zaliczają tych testów. Dla takich policjantów są przygotowywane specjalne programy doskonalenia, w ramach których mają sprawność fizyczną podnosić. Chciałbym tu jeszcze wskazać na jedną rzecz – ustawa o Policji zobowiązuje każdego policjanta, niezależnie od rodzaju pełnionej służby w Policji, do tego, że ma podnosić poziom swojej sprawności fizycznej, tak aby ta sprawność pozwalała mu na wykonywanie zadań służbowych. Dlatego też policjant jest zobowiązany zarówno w służbie, jak i poza służbą taką tężyznę fizyczną utrzymywać. Nie wiem, czy państwo chcieliby czegoś jeszcze się dowiedzieć na temat samego zarządzenia, dotyczącego sprawności fizycznej…

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Chciałbym tylko odnieść się, jeśli można, panie przewodniczący, do ostatniego tematu, który poruszyła pani poseł Piekarska. Opracowanie, o którym pani poseł mówiła, nie miało formy podręcznika i wycofane zostało z obiegu dydaktycznego na podstawie procedur wewnątrzpolicyjnych na kilka miesięcy przed interwencją kogokolwiek. Policja zrewidowała swoje materiały szkoleniowe i z pewnych względów wycofała się z tego, chociaż ludzie posługujący się barwami LGBT często bardzo się starają pokazać Policji ze złej strony, a niekiedy całe środowiska tego typu. Mieliśmy w zeszłym roku sytuację znieważenia symboli religijnych, mieliśmy atak na furgonetki antyaborcyjne, tak że mam nadzieję, że do takich incydentów już nie dojdzie i to środowisko w ten sposób przedstawiać się Policji samo nie będzie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Poproszę teraz pana Jana Szopińskiego.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie i panowie posłowie, temat dzisiejszego posiedzenie Komisji to informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat szkolenia praktycznego i teoretycznego Policji. Ja nie konsultowałem tego z panem przewodniczącym, ale byłem przekonany, że otrzymamy w tej sprawie informację pisemną ze strony resortu. W związku z tym, że nie otrzymaliśmy informacji pisemnej, pozwoliłem sobie na podstawie powszechnie znanych dokumentów sformułować do pana ministra i pana komendanta pytania, które podzielę na trzy grupy. Niestety jedną grupę wykorzystała już pani poseł Katarzyna Piekarska, nad czym ubolewam, natomiast pozostały jeszcze dwie grupy i pozwolę sobie te pytania zadać w sposób następujący. W czasie kontroli w 2020 r. NIK zwróciła uwagę na brak, szczególnie w Policji i Służbie Ochrony Państwa, spójnych systemów szkoleń umożliwiających stałe podnoszenie kwalifikacji i doskonalenie umiejętności. Pytanie: dlaczego w roku 2020, czyli po prawie 5 latach kierowania Policją przez pana insp. Jarosława Szymczyka, nie udało się stworzyć panu komendantowi właściwego systemu szkoleń Policji? Kolejne pytanie: gdzie był nadzór nad zadaniami szkoleniowymi pana komendanta ze strony MSWiA? Trudno mi przyjąć ewentualne usprawiedliwienie epidemią, bo mówimy tu o systemie szkolenia, a nie o pojedynczych zajęciach.

Kolejna kwestia. W roku 2020 NIK stwierdziła problemy z zapewnieniem właściwie przygotowanych instruktorów. Jak jest zorganizowany w Policji system naboru instruktorów do szkolenia praktycznego i teoretycznego? I jak on jest zorganizowany w zakresie

nadzoru nad prowadzeniem zajęć przez tych instruktorów np. pod względem bezpieczeństwa, poszanowania godności człowieka czy przestrzegania procedur?

Kolejna kwestia. Według NIK bardzo słabo funkcjonuje w Policji szkolenie w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej, bo posiada je jedynie 5,3% funkcjonariuszy. Ci Polacy, którzy oglądali mecz Dania – Finlandia, wiedzą, jak ważna jest pierwsza pomoc medyczna i że 5,3% policjantów, którzy posiadają tego typu kwalifikacje, to jest zdecydowanie za mało. Jednocześnie według NIK powołany przez ministra koordynator ratownictwa medycznego MSWiA nie wywiązywał się ze swoich obowiązków i łamał urzędowe procedury, bowiem opiniował programy szkoleń, które w całości lub w znacznej części się nie odbyły. Pytanie: dlaczego tak niski procent policjantów posiada przeszkolenie z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej i co ministerstwo planuje zrobić w celu zwiększenia liczby przeszkolonych funkcjonariuszy? Jak ministerstwo ocenia wywiązywanie się z obowiązków przez koordynatora ratownictwa medycznego? Jak to możliwe, że koordynator ratownictwa medycznego nie opiniował planów szkoleń z zakresu pierwszej pomocy przed ich rozpoczęciem? Czy ministerstwo wiedziało o takiej praktyce przed kontrolą NIK? Jakie były tego przyczyny i jakie wnioski wyciągnęło z tych nieprawidłowości?

Kolejna kwestia. Policjanci skarżą się na zbyt małą liczbę strzelnic. Ile nowych strzelnic wybudowało ministerstwo w latach 2015–2020? I podstawowe pytanie: ile sztuk amunicji wystrzeliwuje w ciągu roku statystyczny policjant? Jak wygląda szkolenie policjantów z obsługi tasera? Ile razy każdy policjant musi faktycznie wystrzelić z tasera w czasie zajęć w szkole policyjnej oraz później w czasie służby? Czy policjanci są przeszkoleni w zakresie bezpiecznego używania tej broni?

To była, panie przewodniczący, pierwsza grupa pytań, które przygotowałem. Mam jeszcze drugą grupę i liczę na odpowiedź ustną, natomiast gdybym mógł uprzejmie prosić pana ministra o odpowiedź pisemną, którą podzieliłbym się z pozostałymi członkami Komisji, to by mnie to satysfakcjonowało, albowiem opieram się na wynikach kontroli przedłożonych publicznie przez NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, czy pan chce odpowiedzieć na piśmie, czy teraz, ustnie?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Oczywiście teraz odpowiem, na gorąco, żebym nie zapomniał o żadnym pytaniu jakże wnikliwego pana posła Szopińskiego. Panie pośle, przypomniałem na samym początku, że raportem NIK zajmowaliśmy się w styczniu i Komisja przyjęła informację ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale powtórzę. Pan wyjął pewien element raportu, a ja przytoczę, jak ten raport się zaczyna. „Systemy szkolenia funkcjonujące w służbach podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji umożliwiały właściwe przygotowanie funkcjonariuszy do realizacji podstawowych zadań nałożonych ustawami na poszczególne formacje”. Wydźwięk raportu jest więc generalnie pozytywny, ale zgodzę się z panem posłem w niektórych sprawach. Zdaję sobie sprawę, że bardzo pożądane w Policji jest posiadanie funkcjonariuszy, którzy są przeszkoleni z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Chciałem powiedzieć, że pierwsza pomoc jest elementem wielu szkoleń policyjnych, ale kwalifikowana jest tą formą najwyższą, nazwijmy to certyfikowaną. I jest odpowiedź Policji na tę sytuację – rusza w lipcu projekt Ratownik w służbie, gdzie duża grupa policjantów zostanie przeszkolona w tym zakresie i mam nadzieję, że uzyska stosowne kwalifikacje KPP. Zgadzamy się, że ta umiejętność jest umiejętnością wielce pożądaną w Policji i bardzo przydatną, zwiększającą nasze bezpieczeństwo na co dzień. Jestem przekonany, że będziemy ten program kontynuować, prowadzić, bo zdajemy sobie sprawę – i podzielam tutaj troskę pana posła Szopińskiego – że liczba policjantów odpowiednio przeszkolonych w KPP mogłaby być większa, ale będziemy do tego dążyć. I powiem panu, panie pośle, że z przyjemnością byśmy odpowiedzieli pisemnie na wszystkie poruszone kwestie i zadane pytania, tylko my w czwartek zostaliśmy powiadomieni o tym, że posiedzenie Komisji odbędzie się w poniedziałek o godz. 15.30. Mamy piątek, oczywiście jest także weekend, moje służby ciężko pracowały w związku z epidemią COVID. Nie chciałem nadużywać czasu prywatnego podległych mi pracowników, funk-

cjonariuszy, żeby pisali przez weekend wielkie elaboraty. Niemniej jednak, panie pośle, dostarczymy panu w niedługim czasie – proszę dać nam kilka dni – pełną informację na temat wszystkich tematów szczegółowych, które pan poruszył, tak szczegółowych, że nie jesteśmy w stanie, ja przynajmniej nie jestem w stanie dzisiaj na wszystko odpowiedzieć, np. ile średnio sztuk amunicji policjant w ciągu roku używa – nie mam takiej informacji. Wydaje mi się, że liczba zbudowanych strzelnic to jest dużo prostsza informacja, ale nie ma z nami dyrektora Budzenia, który nadzorował wykonanie ustawy modernizacyjnej i mógłby na to pytanie odpowiedzieć. Patrzę na dyrektora Cichomskiego – pan dyrektor odpowie na pytania o policyjne strzelnice.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA Mariusz Cichomski:

Szanowni państwo, odnosząc się bezpośrednio do liczby nowo wybudowanych strzelnic, pragnę zauważyć, że wraz z resortem obrony narodowej, ze Służbą Więzienną, czyli resortem sprawiedliwości, zorganizowany został program wzajemnego użyczania sobie strzelnic przez formacje. W tej chwili jesteśmy na etapie finalizacji prac nad stworzeniem systemu informatycznego pozwalającego na zapisy pomiędzy Policją, Strażą Graniczną, Służbą Więzienną oraz resortem obrony narodowej i wzajemne korzystanie z obiektów przynależących do tej pory partykularnie do poszczególnych formacji. Będzie to duże ułatwienie, a z drugiej strony pozwoli to optymalnie wykorzystywać dostępne w tej chwili strzelnice. Prace nad tym trwały od jakiegoś czasu, zresztą informowaliśmy o tym na bieżąco NIK w trakcie prowadzenia kontroli, natomiast wymagało to jeszcze stworzenia systemu teleinformatycznego, pozwalającego na bieżące aktualizowanie wykorzystania strzelnic, co jest bardzo dużym, dodatkowym ułatwieniem w zakresie możliwości korzystania z tego typu obiektów.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Druga tura? To może od razu druga i trzecia, panie pośle.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Panie przewodniczący, już bardzo krótko, bo ja z uznaniem przyjąłem to, co przedstawił pan minister jako informację ustną, jednak, jak powiedziałem, brakuje mi tej informacji pisemnej. Natomiast w odniesieniu do tego, co powiem teraz, nie oczekuję informacji pisemnej, tylko liczyłbym na odpowiedź w tej sprawie. Otóż zapewne pan minister zna liczne artykuły prasowe o tym, że w 2020 r. jeden z wykładowców Szkoły Policji w Pile w ramach treningu fizycznego stawał na brzuchach młodych policjantów i po nich skakał. W efekcie jednemu stłukł, a drugiemu połamał żebra. Policjanci wylądowali w szpitalu. Przełożeni wiedzieli o tym niebezpiecznym ćwiczeniu i na to pozwalali, po połamaniu żeber nakazano wycofanie niebezpiecznego ćwiczenia. Jednocześnie ukarano policjantów-sygnalistów, którzy zwracali uwagę na agresywne metody szkoleniowca. Bulwersuje informacja prasowa, że policjanci, którzy zgłosili nieprawidłowości w szkoleniu praktycznym, ponieśli konsekwencje. Czy pan minister zna tę sytuację i czy może wyjaśnić, dlaczego ukarano policjantów, którzy zgłaszali problem, a nie wykładowcę, który naruszył zasady bezpieczeństwa? Można też zapytać szerzej: jaki jest system zgłaszania nieprawidłowości w szkoleniu praktycznym i teoretycznym oraz jak ten system funkcjonuje w Policji? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to pan dyrektor odpowie na te pytania.

Zastępca dyrektora biura w KGP insp. Mariusz Buryś:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię publikacji, które się pojawiły, na temat zdarzeń w Szkole Policji w Pile, to na tę chwilę mogę powiedzieć, że informacja o tym zdarzeniu została przedstawiona przez słuchaczy i nie nastąpiło to bezpośrednio po tych ćwiczeniach, w których rzekomo miało dojść do naruszenia jakby… narządów tychże policjantów. Nastąpiło to kilka dni później i bezpośrednio po tym zgłoszeniu, jak nam przekazano ze Szkoły Policji w Pile, zostały podjęte działania wyjaśniające. Właściwym organem do wyjaśnienia całości sprawy jest komendant szkoły Policji w Pile, który podjął takie działania, z tego co mi wiadomo, jak również powiadomił miejscową prokuraturę na temat tegoż zdarzenia. Z tego, co nam przekazano, prokurator odmówił wszczęcia

postępowania w przedmiotowej sprawie, wskazując, że podczas zajęć z wychowania fizycznego nie doszło do przestępstwa. Oczywiście niezależnie od tego, żeby nie wprowadzać niepotrzebnego zamieszania w związku z tą metodą ćwiczeń, pani komendant zdecydowała, że ta metoda zostanie zastąpiona inną, adekwatną do procesu szkolenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam, panie inspektorze, mam pytanie, czy państwo z własnej inicjatywy – odnosząc się do pytania pana posła Szopińskiego – nie zamierzacie podjąć kontroli w tej szkole? Ja rozumiem, że prokurator nie podjął żadnych działań, dlatego że przesłuchał tego jednego policjanta, który miał obawy i powiedział, że to były zwykłe ćwiczenia, natomiast nie wysłuchał żadnego z 20 pozostałych policjantów. Czy rzeczywiście tradycją jest, żeby kłaść policjantów na plecach i skakać po ich brzuchach, a temu jednemu trzy razy, bo akurat był wysportowany? Czy to jest element szkolenia policjantów – skakanie im po brzuchach?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to w tej chwili dysponujemy tą wiedzą, którą przedstawiliśmy, bardziej byliśmy przygotowani na system szkoleń i różnego typu informacje na ten temat niż na incydenty, które miały miejsce w Pile. My odpowiemy na to pytanie panu posłowi Szopińskiemu, panu przewodniczącemu pisemnie, bardzo dokładnie, tak żeby nie przekręcić ani jednego słowa, nie przeinaczyć żadnego faktu. Trzeba być bardzo ostrożnym i precyzyjnym w tych kwestiach, żeby nie zbudować nieprawdziwego obrazu zdarzeń, które miały miejsce. Te informacje, które mieliśmy, przedstawiliśmy, a następne pójdą na piśmie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Pan poseł Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie dyrektorze, szanowni państwo, z odpowiedzi na jedno z pytań postawionych przez pana posła Łąckiego dowiedzieliśmy się, że za to, że policjanci strzelali do słynnych już „instrybutorów", winę ponosi Donald Tusk – tak może wynikać z wypowiedzi pana ministra. A ja mam pytanie, kogo obwinia pan za np. zgazowanie pani posłanki Nowackiej? Kogo obwinia pan za pałowanie na Dworcu Warszawa Stadion? To są konkretne pytania. Mówiąc wprost, postawione w tej chwili wymogi przed policjantami, przed funkcjonariuszami są tak niskie, a zarazem szkolenia są tak krótkie, że państwo tak naprawdę tworzycie niewykwalifikowane kadry, przed którymi później są stawiane dosyć poważne zadania i cele i ci policjanci po prostu sobie z tym nie radzą. Ważnym podkreślenia jest również fakt, że można różnicować długość szkoleń, choćby w stosunku do osób, które już posiadają pewnego rodzaju kwalifikacje i chcą tylko swoje kwalifikacje podnieść poprzez szkolenia specjalistyczne. Czym innym są natomiast szkolenia wstępne. Skoro pan minister zgadza się z nami jako parlamentarzystami, że te szkolenia są zbyt krótkie, to dlaczego już po otwarciu pewnych dziedzin, gałęzi gospodarki pan minister nie zacznie procedować wydłużenia, powrotu do normalnych szkoleń, a nie kursów eksternistycznych dla funkcjonariuszy? Mówiąc bowiem wprost: słabo wyszkolony policjant jest niebezpieczny dla obywatela, czasem też dla cudzoziemca, ale również jest niebezpieczny dla siebie. Policjant, który posiada broń, może być zagrożeniem dla swojego partnera, dla siebie i dla Polaków, ale również innych ludzi przebywających w naszym kraju. Dlatego, panie ministrze, kiedy po raz kolejny ogłosiliście wygraną z COVIDEM, to już chyba czwarta wygrana, czas wygrać bezpieczeństwo Polaków, czas również na przywrócenie normalności w szkoleniach w szeregach polskiej Policji. To jest ważne, oczekuję tego od pana jako parlamentarzysta, jako Polak, że jak najszybciej przywrócicie państwo normalne wymagania, przywrócicie normalne szkolenia, bo Policja musi być bezpieczna, dobrze wyszkolona dla obywateli, ale również dla siebie. Stąd stawiam konkretne pytanie: kiedy pan minister… Albo inaczej: czy konsultował pan na przestrzeni ostatnich czterech tygodni możliwość powrotu do normalnych szkoleń z ministrem zdrowia bądź zespołem przy premierze?

Osobiście uważam bowiem, że wymagania sanitarne, które w tej chwili obowiązują, pozwalają przywrócić takie szkolenia. To jest jedno konkretne pytanie. I drugie: kiedy przywróci pan normalne szkolenia?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Trochę tak od Sasa do lasa, ale powiem tak: konsultowałem z kierownictwem MSWiA, z kierownictwem Policji możliwość przywrócenia, nazwijmy to, normalnych szkoleń i niebawem, jeżeli sytuacja epidemiczna na to pozwoli, powrócimy do szkoleń w trybie, nazwijmy to, normalnym, niecovidowym. Mam też nadzieję, że niedługo nie będziemy siedzieć w maseczkach, ale póki co jednak są pewne obostrzenia, musimy się do nich stosować i Policja też się do nich stosuje. Innych pytań chyba nie zanotowałem, było to raczej oświadczenie pan posła. A przepraszam, było pytanie o panią Nowacką. W mojej ocenie działania policjanta wobec pani Nowackiej nie stanowiły czynu zabronionego. Z całym szacunkiem dla pani poseł była to sytuacja, kiedy nielegalna demonstracja próbowała blokować legalnie jadących Trasą Łazienkowską i powrót mieszkańców Warszawy do domu. Użyto środków przymusu bezpośredniego w sposób, w mojej ocenie, prawidłowy, z całym szacunkiem dla pani poseł Nowackiej. To jest moja ocena.

Jeśli chodzi o Warszawę Stadion, to rzeczywiście były nieprawidłowości, także w mojej ocenie. Według mnie komendant główny podjął stosowne działania, składając stosowne zawiadomienie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze, ale jeszcze ja nie zadałem pytania… Pani poseł Piekarska chce dopytać? A pan poseł Łącki? Nie skończyła się pierwsza tura, bo jeszcze ja nie zadałem swoich pytań.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja bardzo krótko. Muszę powiedzieć, panie ministrze, że bardzo mnie pan rozczarował tym, co pan przed chwilą powiedział, że pana zdaniem wszystko było w porządku, jeśli chodzi o psiknięcie gazem w panią Nowacką. Muszę powiedzieć, że to jest też bardzo niebezpieczne, dlatego że słyszą pana policjanci i oni uznają, że w zasadzie takie działanie jest okej. Ja nawet jestem w stanie przyjąć, że w ferworze różnego rodzaju wydarzeń, które dzieją się szybko, ktoś się może pomylić i zachować źle. Ale jeżeli pan mówi, że jest wszystko w porządku… przecież pan to widział, pewnie wielokrotnie pan oglądał nagrania z przebiegu tego zdarzenia i jeżeli pan mówi, że można po prostu bez żadnego powodu komuś, kto stoi otoczony wielkimi facetami, psikać w oczy, to powiem panu, że naprawdę zaskoczył mnie pan. Chociaż muszę powiedzieć, że tyle rzeczy widziałam, długo już żyję i naprawdę niewiele rzeczy jest mnie już w stanie zaskoczyć, a panu się udało, panie ministrze, brawo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Szanowna pani poseł, powiem pani tak: jak to bez żadnego powodu? Środków przymusu bezpośredniego używają odpowiednie służby zgodnie z przepisami ustawy. Jest ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i policjant użył ich zgodnie z przepisami. Przypomnę sytuację: druga fala COVID, obostrzenia epidemiczne, zgromadzenia zredukowane zgodnie z obowiązującym prawem. Mamy zgromadzenie i mamy próbę zablokowania głównej warszawskiej arterii komunikacyjnej. Policjanci przywracali ład i porządek i jestem im za to wdzięczny. Osobiście uważam, że każde użycie środka przymusu bezpośredniego jest złem koniecznym, ostatecznym i źle się stało, lepiej, żeby nie doszło do tej sytuacji, ale nie jestem w stanie powiedzieć, że policjant zachował się nieprawidłowo. Uważam, że zachował się prawidłowo, użył środka przymusu bezpośredniego w sposób zgodny z przepisami. Taka jest moja ocena tej sytuacji. Bardzo dziękuję, szanując inną ocenę pani poseł.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Panie ministrze, z całym szacunkiem, ale nie odpowiedział pan konkretnie na żadne pytanie, mimo że panu się tak wydawało. Pierwsze pytanie: czy konsultował się pan z ministrem zdrowia, a nie z kierownictwem resortu czy z kierownictwem Policji – z MZ bądź specjalną radą przy premierze ds. walki z COVID. To jest pierwsze pytanie, na które pan nie odpowiedział. I drugie: niebawem to znaczy – kiedy? Kiedy, w jakim terminie planuje pan powrót do tzw. normaliów? W kontekście wypowiedzi na temat pani poseł Barbary Nowackiej i pana… przepraszam, wywodów: nie zgadzam się z panem w 100%. Po pierwsze, pomija pan fakt, że zgazowana została przez funkcjonariusza Policji posłanka posiadająca immunitet i że tylko w stosunku do niej został użyty gaz. Ja rozumiem, że może pan ogląda wieczorem TVP – polecam mniej TVP. To jest po prostu szaleństwo. Nie zauważył pan jednej rzeczy – pani poseł jako jedyna została potraktowana gazem w sposób celowy przez tego funkcjonariusza. Proponowałbym jednak nie wysuwać daleko idących wniosków, że funkcjonariusz zachował się prawidłowo. Według mnie sprawa nie została w 100% wyjaśniona, ponieważ mimo że pani poseł Barbara Nowacka pokazywała legitymację, jako jedyna została tym gazem potraktowana. Ale mimo wszystko proszę o odpowiedź na dwa pierwsze pytania, konkretnie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ja powiem tak: wydaje mi się, bo nie jestem w stanie odpowiedzieć za komendanta głównego, którego tu nie ma, że po wakacjach jesteśmy w stanie, jeżeli nie zajdą inne okoliczności, powrócić do starego systemu szkolenia.

Chciałem powiedzieć tak: może mieć pan opinię taką, że nie wyjaśniono. Ja przedstawiłem swoją ocenę sytuacji z posłanką Nowacką.

Rzeczywiście z radą medyczną przy premierze nie konsultuję tych rzeczy. Jeżeli minister spraw wewnętrznych uzna, że potrzebna jest taka konsultacja, to ją przeprowadzimy. Wydaje mi się, że na tym etapie nie jest potrzebna taka konsultacja, Policja bierze odpowiedzialność za własne decyzje, biorąc pod uwagę obowiązujący porządek prawny.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

To w takim razie nie powinniście się powoływać na COVID przy tym, że pracujecie w takim, a nie innym trybie szkoleniowym, ponieważ szkoły, uczelnie mogą wrócić do normalnego funkcjonowania, a na podstawie decyzji Policji, kierownictwa ministerstwa uważacie, że nie. Po to powołaliście organ, jakim jest rada przy premierze, i po to mamy konstytucyjny resort ministra zdrowia, by jednak na opiniach tego gremium i tego dżentelmena bazować.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nie chciałem zabierać głosu, ponieważ wydaje mi się, że to jest posiedzenie Komisji, które powinno być przede wszystkim państwa udziałem, bo to państwo składaliście wniosek, żeby ono w takiej formule się odbyło. Niemniej inspiruje mnie wypowiedź pani poseł i pana posła, przede wszystkim pana posła, który przed chwilą powiedział, że sprawa tego, co się wydarzyło z panią poseł Barbarą Nowacką, jest niezakończona. Ja się z panem posłem zgadzam, rzeczywiście ta sprawa nie jest zakończona, ponieważ ja nie usłyszałem od pani poseł Nowackiej słów przeprosin wobec policjanta czy wobec tych wydarzeń, które miały miejsce. Otóż, proszę państwa, rzeczywiście sytuacja jest taka, że dzisiaj sobie siedzimy w wygodnych fotelach, w wygodnych miejscach, pandemia – daj Boże – chyli się ku końcowi, są zdejmowane poszczególne obostrzenia, a przypomnijmy sobie czas, kiedy to się działo. Czas, a także porę – przypomnę, że to było wieczorem. Z tego, co ja sobie przypominam to wydarzenie z udziałem pani poseł Nowackiej, osoba, która stoi naprzeciwko policjanta, podsuwa mu coś pod nos i coś mu szepcze. Nie wiemy, czy policjant zareagował w ten sposób, bo być może potraktował to jako atak, nie wiemy, co wtedy się działo.

Nie wiemy, czy policjant widział, że to była legitymacja, czy nie. I przede wszystkim jest jedna rzecz najbardziej kluczowa, najbardziej oczywista: szanowni państwo, najbardziej oczywista rzecz jest taka, że państwo irytujecie się, kiedy mówię, że powinna przeprosić pani poseł Nowacka. W sumie macie rację – nie pani Nowacka, wy wszyscy powinniście przeprosić za to, że w tych trudnych czasach, w czasach pandemicznych wyprowadzaliście ludzi na ulicę po to, żeby manifestować przeciwko czemu? Zobaczcie, już w tej chwili możecie manifestować. O ile dobrze sobie przypominam, w tej chwili 150 czy 250 osób może brać udział w zgromadzeniach. Możecie już próbować, chyba więcej na te spotkania nie przyjdzie. Za chwilę, daj Boże, jeżeli tylko uznacie to za stosowne, że trzeba ludzi znowu wyprowadzać na ulice, i te obostrzenia będą zdjęte, znowu będziecie mogli to robić. Ale nie wówczas, kiedy naprawdę krzyczeliśmy wszyscy: wszystkie ręce na pokład, żeby pokonać pandemię. I trzymajmy się tego, proszę państwa, a nie teraz wydziwiajmy, że jakiś policjant być może zachował się tak, jak państwo żeście dzisiaj mówili w czasie tej dyskusji, że najpierw policjant ma zadbać o swoje bezpieczeństwo, ponieważ dbając o swoje bezpieczeństwo, będąc sprawnym, niekontuzjowanym przez kogoś, będzie mógł zadbać o bezpieczeństwo innych. To jest podstawowa kwestia w każdej formacji, nie tylko w Policji, ale też w wojsku, w służbach specjalnych itd. Najpierw bezpieczeństwo policjanta, komandosa, a później dopiero sprawny komandos, policjant może dbać o innych. I proszę państwa, dawajcie po prostu przykład.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, ale w jakim trybie? Bo teraz ja chciałem zadać pytanie. Ad vocem? Zanim będzie ad vocem, ja zadam pytanie. Panie ministrze, chciałbym się odnieść do szkolenia policjantów, po pierwsze, w zakresie wyposażenia w odpowiednie urządzenia, kiedy policjanci idą na patrol, a z drugiej strony, szkolenia i kwestii dotyczącej umiejętności używania broni. Otóż chciałbym zapytać o wydarzenia z 3 czerwca. Zdaję sobie sprawę, że pan minister może dokładnie tego nie wiedzieć, ale chodzi konkretnie o Poznań. Chodzi o pana Łukasza, osobę chorą na schizofrenię, okrwawioną, która ruszyła w kierunku policjantów. Policjanci oddali wtedy kilkanaście strzałów, z czego 5 trafiło w tę osobę. Nie mieli przy sobie ani paralizatora, ani kamer, użyli tylko broni i teraz mam pytanie: czy nie jest to efekt złego wyszkolenia, że do osoby okrwawionej policjanci oddają strzały, nie używając innych środków przymusu? Czy jest to być może wina formy wyszkolenia – jeśli tak, to czy jakieś postępowanie w tym zakresie się toczy? I w jaki sposób jest prowadzone szkolenie w zakresie użycia broni w stosunku do osób, które nie mają przy sobie ani żadnego ostrego narzędzia, ani noża, a są okrwawieni? Czy państwo takie postępowanie w Poznaniu w tej chwili prowadzicie, czy nie? Jak w ogóle wygląda szkolenie w zakresie użycia broni w stosunku do osób, które być może zachowują się agresywnie? Czy jednak broń nie powinna być ostatnim elementem używanym przez policjanta, po paralizatorze, pałce? I dlaczego policjanci patrolujący nie mają ze sobą kamer? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji jest system szkoleń. Pan każe mi oceniać konkretne zdarzenie, które miało miejsce 3 czerwca w Poznaniu, z udziałem policjantów i chorego na schizofrenię Łukasza. Ja tej sytuacji absolutnie nie znam, nie jestem przygotowany, żeby udzielić jakiegokolwiek komentarza do tej sytuacji. Nie jestem też przygotowany, żeby ocenić, czy to zdarzenie miało związek z systemem szkoleń, czy nie. Równie dobrze można powiedzieć, że wszystko ma związek z systemem szkoleń. Panie przewodniczący, rozumiejąc, że panu zależy na tej odpowiedzi…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie musi pan w tej chwili odpowiedzieć, bardzo bym prosił o zbadanie sprawy

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

…my przygotujemy odpowiedź pisemną, bo po prostu nie jestem przygotowany do udzielenia komentarza do jakiejkolwiek sytuacji, która zdarzyła się gdzieś, nie tak dawno. Temat posiedzenia Komisji jest daleki od oceny poszczególnych zdarzeń…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, na pewno nie, bo pytam o to, jak wygląda kwestia szkolenia w zakresie używania broni.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeżeli pyta pan o kwestię szkolenia dotyczącego użycia broni palnej, to oczywiście jesteśmy w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Pan dyrektor przedstawi to bardzo szczegółowo.

Zastępca dyrektora biura w KGP insp. Mariusz Buryś:

W kwestii użycia broni palnej i przygotowania funkcjonariuszy do użycia środków przymusu bezpośredniego, to już na szkoleniu zawodowym podstawowym są moduły ukierunkowane tylko i wyłącznie na część praktyczną, związaną właśnie z umiejętnością posługiwania się bronią palną czy też innymi środkami przymusu bezpośredniego, tj. pałką teleskopową, kajdankami czy gazem. Jeżeli mówimy o samym szkoleniu, to mogę wskazać kilka obszarów, w jaki sposób policjanci są szkoleni z zakresu strzeleckiego. Oczywiście takie szkolenie praktyczne poprzedzone jest szkoleniem teoretycznym z zastosowania środków przymusu bezpośredniego, czyli o podstawach prawnych, zasadności użycia broni palnej i innych środków. Dla przykładu podam, jakie są szkolenia. Jeżeli chodzi o szkolenia strzeleckie: podstawa szkolenia strzeleckiego, strzelanie przygotowawcze i statyczne, strzelanie szybkie, strzelanie dynamiczne, podstawy strzelania z pistoletu, strzelanie sytuacyjne. Taki moduł jednostki szkoleniowej kończy się egzaminem strzeleckim. Dopiero po odbyciu tych szkoleń policjant może otrzymać broń palną i inne środki przymusu bezpośredniego. Jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące innych szkoleń ze stosowania środków przymusu bezpośredniego, to musielibyśmy jednostki szkoleniowe z danych szkoleń czy też doskonaleń tutaj cytować. Chciałbym tylko zaznaczyć, że jest to jeden z elementów procesu szkolenia, bo niezależnie od tego w ciągu roku policjanci w ramach doskonalenia lokalnego są zobowiązani do wykonania strzelań i te strzelania są uzależnione od tego, gdzie dany funkcjonariusz pełni służbę, czyli w zależności od rodzaju. Tam, gdzie jest większe prawdopodobieństwo używania środków przymusu bezpośredniego – mówimy o policjantach z zespołów prewencyjnych, służby kryminalnej czy policjantach z grup śledczych – to wówczas te strzelania adekwatnie do zakresu wykonywanych zadań są zdecydowanie większe i bardziej złożone. I tu jest jakby clou całości szkoleń, czyli nie tylko szkoły przygotowują policjantów, ale również w ramach lokalnych jednostek takie szkolenia się odbywają na bieżąco. W zależności od potrzeb to przełożony w danej jednostce stwierdza, które obszary w przypadku danego policjanta wymagają uzupełnienia, zwiększenia wiedzy czy umiejętności praktycznych. Strzelania odbywają się zarówno z broni krótkiej, jak i długiej. Jeżeli policjant ma na wyposażeniu broń długą w postaci pistoletów maszynowych lub strzelb gładkolufowych, to takie szkolenia dodatkowo się odbywają, niezależnie od procesu szkoleniowego w szkołach Policji. To tyle na temat szkoleń w Policji, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, pan chciał coś powiedzieć?

Poseł Artur Łącki (KO):

Ja do pana ministra i do pana posła Kalety. Panowie nie zdajecie sobie sprawy, że tłumacząc w ten sposób policjantów, którzy niestety niezgodnie z prawem używali środków przymusu wobec posłanki Nowackiej, wobec tej dziewczyny, której złamano rękę, wobec wielu innych dziewczyn i kobiet na strajkach kobiet, że w ten sposób ich tłumacząc, robicie wielką krzywdę tej formacji, podkopujecie zaufanie społeczeństwa do Policji. Jako wysocy rangą funkcjonariusze PiS pokazujecie Polakom, że jest to formacja, która działa na zlecenie jednej partii. Czy wy nie zdajecie sobie… Oczywiście jest to retoryczne pytanie, pan poseł Kaleta zaraz powie, że nie jesteśmy Polakami, że powinniśmy gdzieś wyjeżdżać, ale ja przytoczę dane. Sondaż przeprowadzony w listopadzie 2020 r. przez Pracownię IBRIS pokazał, że 33% badanych nie darzy Policji zaufaniem. W porównaniu z poprzednimi latami spadek zaufania wyniósł 25 punktów procentowych. 30 lat pracy różnych osób: od dzielnicowego, funkcjonariusza drogówki, policjantów z wydziałów kry-

minalnych, komendantów i ministrów poszły, że tak powiem, w diabły. To wszystko jest sprawa tego, co wy tłumaczycie, tych kontrowersyjnych działań policjantów. KGP zleciła w tym roku, 2021 – takie mam informacje – wykonanie badań powodów olbrzymiego spadku zaufania do swojej instytucji. Koszt tych badań to ponad 250 tys. zł. Niemało. Przyczyną wielkiego niepokoju szefów Policji okazały się wyniki kolejnych sondaży społecznego zaufania, które wyraźnie pokazują, że spośród trzech instytucji, jeszcze niedawno zajmujących czołowe miejsca, zaufanie do dwóch spada na łeb, na szyję. 6–7 lat temu na podium, z wynikami około 65–70% zaufania plasowały się straż pożarna, kościół i Policja. Straż nadal jest na czele, ale zaufanie do kleru i Policji spadło na łeb, na szyję, do poziomu poniżej 40%. Jak na instytucję zaufania, funkcjonariuszy odpowiedzialnych za przestrzeganie prawa jest to katastrofa. Policja to instytucja, o której sami policjanci mówią, że bez społecznego zaufania są formacją ślepą, głuchą, bezsilną i niepotrzebną, czyli do likwidacji. I to jest właśnie wasze działanie, panowie. Pan powie mi, panie pośle Kaleta, że przecież wszystko było zgodnie z prawem, że takie jest prawo, a ja panu przeczytam wyrok sądu w Krakowie. W Krakowie zapadł wyrok, który do reszty kompromituje wasze rządy. Jest to wyrok przeciwko prominentnym działaczom PiS: Terlecki, Błaszczak, wszyscy ci, którzy w rocznicę kwietnia masowo lecieli na Wawel oddać hołd i cześć. Sąd wydał właściwie dobry wyrok dla tych ludzi, bo uniewinnił ich od popełnienia przestępstwa…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Przepraszam, panie pośle, czy pan chce ze mną dyskutować, bo ja tutaj słyszę, żeby już przerywać. Proszę mnie nie prowokować.

Poseł Artur Łącki (KO):

A wie pan, jakie było uzasadnienie? Uzasadnienie jest takie, już panu przeczytam. Wyrok jest korzystny, ale uzasadnienie tego wyroku jest dla nich koszmarne. Sąd uznał ich za niewinnych, bo przepisy, które sami wprowadzili, a następnie złamali, były niezgodne z konstytucją. Na podstawie tych samych niezgodnych z prawem przepisów tysiące Polek i Polaków musiało zapłacić mandaty, grzywny, mieć złamane ręce, być pobitymi. To jest właśnie, panowie…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Ja tylko chcę zapytać, jakie zaufanie ma Platforma Obywatelska?

Poseł Artur Łącki (KO):

Ale ja nie chcę pana o nic pytać.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, czy ja mogę mieć jedno pytanie jako minister, ale także jako poseł?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, ja mam w sumie też pytanie. Jaki jest program szkolenia francuskiej policji w porównaniu z polską? Sami sobie w szkoleniu zadajmy pytanie: jak wyglądało manifestowanie we Francji, a jak w Polsce? Naprawdę bardzo wielkim szkoleniem w Policji polskiej, że nie dała się sprowokować w różne zachowania. Dlaczego nie bierzemy tego pod uwagę? Dlaczego wytrzymują psychicznie? Dlaczego namawiamy na Policję, która ochrania nasze bezpieczeństwo, do bardzo nieprzyjemnych – delikatnie mówiąc – nieprzyjemnych słów używanych, widzieliśmy, jakie było zachowanie. I my sami jako politycy zaczynamy wyciągać drobne incydenty – chociaż nie powinny one wystąpić. Mówmy o szkoleniu, bo jednak co się stało, że burd na stadionach nie ma? Panie ministrze, co to? Szkolenia mamy złe? Mamy złe szkolenia, z tego wychodzi. Dochodzimy do absurdów i Komisja zamiast pytać się, wspomóc ministerstwo, Policję w budżetach, żeby te szkolenia wydłużyć, bo one są potrzebne, bo my mówimy o szkoleniu fizycznym, ale też psychicznym, o czym trzeba pamiętać. I od tego też my jesteśmy, żeby wskazywać i pomagać. Ja ze swojej strony, jak słyszę… nie można rzucać w ten sposób, koleżanki i koledzy, że… ja pamiętam, jak

był 80 rok i pamiętam jak 90, i pamiętam, jak czołgi wychodziły. Pamiętam, widziałem to i do tego nie doprowadzajmy, że ktoś jest ważniejszy. A może tak patrzmy przez pryzmat państwa, do czego służy Policja i czy naprawdę w czasie pandemii niech ktoś w terenie powie – w dużych miastach, mniejszych miasteczkach czy na wsi – czy Policja nie stanęła na wysokości zadania? Zadajmy takie pytanie, co należy, to co minister wspomniał, aż za dużo nawet, sami policjanci mówili: my trochę więcej pracujemy niż w godzinach, które ustawowo mamy, ale my chcemy nieść pomoc dla ludzi i niesiemy. To jest służba, a nie praca. Jeżeli idzie się do służby, to nie można w ten sposób powiedzieć, że szkolenie fizyczne czy psychiczne to jest – a, nic się nie stało, bo jeden nie wytrzymał. Jak ktoś był w wojsku w latach 70. czy 80., to niech przypomni, jakie szkolenie było, a jakie jest teraz.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

I tym optymistycznym akcentem dobiegamy do końca, bo rozumiem, że pan poseł Baszko na posiedzeniu Komisji, kiedy będzie omawiany budżet, zgłosi wniosek o zwiększone środki na szkolenia.

Panie ministrze, pan chciał coś dodać?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak, to znaczy chciałbym jakby zweryfikować, bo wszyscy zgromadzeni z MSWiA z uwagą słuchaliśmy słów posła Łąckiego i wydawało się, że pan poseł Łącki postulował likwidację Policji. Czy państwo też tak słyszeli, czy nie? Mam takie jedno pytanie, bo jeśli tak, to przeszłoby to do…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Tylko pan to słyszał, panie ministrze, nie chcę pana martwić.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Proponujemy, panie ministrze, bywać na sali, to będzie pan wtedy bez szumu komunikacyjnego miał odbiór.

Poseł Artur Łącki (KO):

Mogę tekst podrzucić, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę nie przeszkadzać panu ministrowi. Proszę bardzo. Panie ministrze, będzie pan coś mówił jeszcze czy nie?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Chciałem zapytać, czy to prawda, bo słyszeliśmy chyba wyraźnie. Czy to posiedzenie jest nagrane i będzie można to odsłuchać?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jak pan dobrze wie, całe posiedzenie jest nagrywane, może pan za chwilę odsłuchać nagrania, natomiast ja nie odczułem takiej wypowiedzi, że pan poseł Łącki mówił o likwidacji. Mówił tylko o opinii publicznej, która zaczyna źle oceniać polską Policję. Natomiast nie padło to chyba w kontekście takim, że trzeba Policję likwidować. Każde państwo potrzebuje policji, bo musi ktoś o bezpieczeństwo dbać.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Też mi się tak wydaje, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Wiem, że pan przewodniczący chciał dodać jeszcze jedno zdanie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja po prostu z krótkim wnioskiem formalnym. Chciałbym, żebyśmy wszyscy – myślę, że nie będzie kłopotu z tym głosowaniem – zagłosowali, że polska reprezentacja ma dzisiaj wygrać co najmniej 3:0.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że więcej pytań nie ma. Panie ministrze, mam uprzejmą prośbę, żebyśmy po tym posiedzeniu Komisji w ciągu tygodnia otrzymali ewentualnie informację pisemną na temat szkolenia policjantów i na temat zadanych pytań. I mam do pana jeszcze jedną prośbę, panie ministrze. Słyszy mnie pan?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak, słyszę, tylko byśmy chcieli dostać sprawozdanie jak najszybciej, ale odsłuchamy sobie, sprawdzimy, co dokładnie powiedział także poseł Łącki. Postaramy się w ciągu tygodnia, panie przewodniczący, na pana ręce przekazać te informacje, do których żeśmy się zobowiązali.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jeszcze jedno pytanie. Otóż deklarował pan na początku maja pełną informację na temat straży lotniskowej. Mamy mieć połączone posiedzenie Komisji i mam pytanie, czy macie państwo już gotowe te materiały, żebyśmy mogli zwołać posiedzenie?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, wydaje się, że mamy. Jeśli pan pozwoli, to ja telefonicznie, jeśli nie dziś, to jutro, bym do pana się zgłosił i ustalił szczegóły, dobrze? Oczywiście nie śmiem sugerować Komisji, to Komisja zadecyduje…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie, ja powiem tak: mamy najbliższe dwa tygodnie zapchane, ale chciałbym wiedzieć, czy materiał jest gotowy.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak, wydaje się, że materiał jest gotowy i jesteśmy w stanie na ten temat rozmawiać.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czekam na informację.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji z nadzieją, że wygramy ten mecz.